Sejm czteroletni.

Mowy ustawy i pisma zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II,
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 14/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
∨ 35.) Zalecenie kommisyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
∨ 37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
∨ 38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Leżeński Marcin 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał. 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. od.]
∨ 50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta naше Krol. 64. s.d. [odм. cd]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboiński Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

Actum in Castro Radomiensi Feria Sexta post Festum Jmmaculatæ Conceptionis Beatissimæ Virginis Mariæ proxima, videlicet Die Decima Mensis Decembris Anno Domini Millesimo Septingentesimo Nonagesimo.

10.

Ad Officium & Acta præsen: Castr: Capit: Radomien: plter veniens Mcus Josephus Lipiński obtulit Eidem Officio & ad inserendum in Acta præsentia porrexit Vocem publicam per Se offerentem in Comitiolis Opatovia celebratis habitam, tenoris ejusmodi = Głos W. Jmć Pana Jozefa Lipińskiego Obywatela Powiatu Radomskiego na Seymikach Woiewodztwa Sandomirskiego w Opatowie na Dniu Siedmnastym Listopada Roku Tysiąc Siedmset Dziewiędziesiątego, w Materyi SUKCESSYI TRONU. Miło mi, JWW. MWMciwi Panowie Bracia Dobrodzieie! wchodzić w Obrady Publiczne, i wstęp sobie czynić do Serc Obywatelskich w tey porze, kiedy odzyskana Wolność świetnieysze czyni Obywatela Imie, i dozwala dla ugruntowania Jey na zawsze tak ważne rozważać śrzodki. Szacunek Wasz dla wolnego Głosu JWW. MWM. Panowie Bracia Dobrodzieie, zachęca Mię do użycia onego z tą skromnością, która przystoi Wiekowi moiemu, i szczerym, lecz dotąd niedoświadczonym ku Oyczyźnie chęciom moim. Nie zamysłem dodania prawdzie nowych dowodów i iasności, którey Mi raczey od Was oczekiwać należy, zabieram Głos JWW. MWM Panowie Bracia Dobrodzieie! ale w tak ważnych Materyach, o których Nam decydować przychodzi, i od których los Nasz, i Pokoleń następnych zależy; rozumiem: iż Obywatel okazać winien, że nie z małą rozwagą, ale idąc za naypilnieyszym dochodzeniem prawdy tę obiera stronę, którey lepszość Zdanie Jego pociągnęła. To winniśmy usprawiedliwienie Zdania Naszego, nie tylko dla Współczesnych, ale i dla Następców Naszych, którzy doświadczaiąc skutku Zdań Naszych, żyiąc pod Prawem z Wyroków Naszych zechcą może wiedzieć, iak w tak szczęśliwym czasie, który się nie łatwo dla nich otworzy; iak mówię, w tak pomyślnym dla Oyczyzny czasie stanowiliśmy o nich, iakie były pobudki woli, uchwał, i czynów naszych. Cel pierwszy Obrad dzisieyszych wytknięty Nam w Uniwersale iest obranie Następcy za dni szczęśliwie Nam Panuiącego KROLA; cel ten okazuie prze-

127.

przezorność i troskliwość Seymu na nieszczęścia w pierwszym Bezkrólewiu przypaść na Rzeczpospolitą łatwo mogące. Zdaie Mi się bowiem, JWW. MWMciwi Panowie Bracia Dobrodzieie! iż okoliczności Spraw Publicznych mogą bydź częstokroć bardzo dobrze porównane z przypadkami prywatnego i domowego życia. Wystawmy sobie Obywatela Bezdzietnego, którego Maiątek po zeyściu Jego stać się może przyczyną zakłócenia Osób, Krwi, i Imienia iego. Czyliż takowy na powszechną nie zasługuie pochwalę! gdy wczesnym i rostropnym rozrządzeniem zabiega niepewności, i rozróżnieniom Następców i Domowników swoich? Narod Nasz lękaiący się nieuchronnego Bezkrólewia, czyliż iak naywcześniey nie powinien zaradzać okropnym skutkom własnego swego osierocenia, i niebezpieczeństwu wpadnienia w tę sromotną Opiekę, z którey zdarzeniem łaskawych Niebios, i Cnotą Seymuiących świeżo iest wyrwany? Lecz JWW. MWMciwi Panowie Bracia Dobrodzieie, co na raz czynić miłość Oyczyzny każe, nie rozkazuież na zawsze w tym czasie Poprawy Rządu Naszego, gdy Narodowi albo Elekcyą potwierdzić należy, albo zamienić ią na Sukcessyą, w tym czasie gdy Zagraniczne okoliczności, nie dozwalaią postronnym mięszać się do tey naszey Decyzyi; teraz mówię wybadać woli Narodu należy. Czczę wolą Narodu, a znaiąc, iż ona nic innego nie iest, tylko Zbiorem woli Obywatelów, szanuiąc Zdanie każdego, z równą wolnością moie otwieram. Powtarzam JWW. MWMciwi Panowie Bracia Dobrodzieie, iż nie iest zamysłem moim przekonywać innych: nie staram się, tylko z przekonania własnego dać Wam dokładną Sprawę, i wyłożyć prosto powody, które mię Zdanie na tę, nie na inną stronę zniewoliły. JWW. MWMciwi Panowie Bracia Dobrodzieie! Gdybym był za Elekcyą, chciałbym ią mieć wolną, w któreyby Obywatel nie odpowiadał za swoie Zdanie utratą życia lub Maiątku; chciałbym, aby spokoyność Bezkrólewia równa była dzisieyszemu Stanowi Kraiu; chciałbym, mówię, aby Elekcya zapewniała szczęśliwość, bezpieczeństwo, i pokoy Narodowi, który dla tego ma Wolność, dla tego ma KROLA; Jeżeli kto poszczyci się ułożeniem w tym składzie, i w tym celu Proiektu Elekcyi KROLOW, z uwielbieniem piszę się na niego. Ale niech Mi okaże, iakowym sposobem w układzie tego Proiektu zatamuie moc ambicyi Możnieyszych? a gdy dokaże urządzić wewnątrz namiętności, iakim sposobem te iego słabe przez się Ustawy oprą się mocnym Sąsiadom, i onych do zachowania siebie, i posłuszeństwa sobie zniewolą? bo rozumieć nie mogę JWW. MWMciwi Panowie Bracia Dobrodzieie, aby wkroczenie choć raz nieprzyiacielskiego Zołnierza dla mięszania się w Elekcyą Naszę, było małym złem i przemiiaiącym tylko nieszczęściem, i poiąć nie mogę rozumowania tych Osób, które mieszczą razem gwałt i wolność, nie zaprzeczaią, iż będzie zamięszanie, a zatym i przymus, a uwielbiaią wolną Elekcyą. Gdy więc słabość Ustaw przeciw przemocy obcey, która koleyno to domowey pomagać, to domową wzbudzać zechce: nie zapewnia Mi wolności obierania, i wolności po obraniu; bo iednego Prawa gwałt, wszystkim innym gwałtem grozi, i żadnego w bezpieczeństwie nie zostawia.

wia ; nie mogę sumiennie dla Oyczyzny moiey obierać tego sposobu stanowienia Królów, który nie tylko iey od przemocy nie zabezpiecza, ale naylepszą gwałtowi podaie sposobność i porę. Nie zostaie więc do wyboru tylko drugi ieszcze sposób stanowienia Królów, którego wady (bo gdzież ich nie ma w rzeczach ludzkich) roztrzęsnąć należy. A ieżeli są tak niebezpieczne dla Oyczyzny iak pierwsze, i ten odrzucićby należało. I wtedy potrzebaby zostać Rzeczypospolitey nie maiąc na czele Rządu KROLA: bo na ów czas okazałoby się, iż Wolność i szczęśliwość, która celem iest wszystkiach Ustaw, Urzędów i Praw, z Urzędem KROLA ostać się nie mogą. Lecz tę między wadami tych dwóch sposobów widzę różnicę, iż pierwsze niebezpieczeństwem Nam grożą od swoich i od obcych, te zaś tylko od Nas samych: a Prawa Kraiowe zabiegać mogą wadom wewnętrznym, nigdy zaś mocnemi nie będą zagrodzić onym od obcych Mocarstw w czasie Bezkrólewia spływaiącym. Sposoby, których użyć mogą KROLOWIE Następcy, do zwyciężenia powoli mocy Praw i Ducha Obywatelskiego, nie iest pewno, że im się udadzą, a przy obyczaiach i świetle nie są nawet straszne; ale sposoby, których użyli obcy do wydarcia Nam Kraiów, a Moskwa do odebrania samowładności, i Wolności Naszey iuż skutkowały, a bez Woyny Tureckiey, bez okoliczności, które z niey cudem prawie wypłynęły, te więzy uwinięte w bawełnę, okazałyby się iuż były żelaznemi. JWW. MWMciwi Panowie Bracia i Dobrodzicie, troskliwy iestem o Wolność, czuię iey dobro sercem i rozumem, i czynię Szlub w Obliczu BOGA, i Was Współ Obywatelów, że iey nie przeżyię w Oyczyźnie: równie i Wy o nię gorliwi iesteście. I gdyby dziś kto Panem Waszym stać się zamyślał, dozwolilibyście?... Nie: niktby tego pewnie dokazać nie potrafił. Lecz gdyby trzey Sąsiedzi wprowadzili Woyska swoie dla mięszania się do Elekcyi Nszey, iaka gorliwość, iaka moc oprzećby im się potrafiły. Toż rozumieć macie o Potomkach waszych, słowem: cała liczba Argumentów za Sukcessyą i przeciw niey zebraną bydź może do tego niebezpieczeństw porownania: zginie Wolność przy Sukcessyi, ieżeli My i Potomkowie nasi pilnować nie będziemy Praw naszych Rządowych porządnie i gruntownie ułożonych. Zginie Oyczyzna, a z nią wszystko, ieżeli Sąsiedzi nasi mięszać się zechcą do naszych Elekcyi. Komuż tu zaufać wypada? Cnocie Naszey i Potomków, czy Sąsiadów? Wybieraycie JWW. MWMciwi Panowie Bracia i Dobrodzieie, a ten wybor rozwiąże wszystkie spory między Sukcessyą i Elekcyą. Srzedni sposób obierania Następcy za życia KROLA, nie zagrodziłby Zagranicznym mięszania się do naszych Elekcyi. Za życia Augusta II. obranym był mocą Szweda Leszczyński. I czyliż rozumieć możemy, iż dzisiay dla tego spokoynie o przyszłym KROLU myślemy, że go obierać za życia Panuiącego przedsiębierzemy? Wszak iuż oręż nieprzyiacielski odwiedzał Nasze Praw Swiątynie; od dawnegoż czasu przestał gościć w Kraiu Naszym? Nie zaiste, nie pokoy nasz Domowy, ale obca Woyna przeszkadza postronnym mięszania się do tych naszych tak ważnych decyzyi. Te-

raz

raz nawet Obrady nasze ieżeli są wolne od ich przemocy, nie są wolne od intrygi. Ufaymy raczey Cnocie Potomków naszych, nie boymy się o ich Wolność gdy iey godnymi będą. Zostawmy Im dowod troskliwości naszey o Wolność przez porządną Formę Rządu, a przykład zaufania, przez porządne Prawo o Sukcessyi. Zostawmy Im nadto wzór Cnoty przez uszanowanie i wykonywanie Praw rozsądnie stanowionych; a tak Rząd wolny ich opieką, oni obroną Rządu, będą w szczęściu i obfitości. == Ten Głos iako aktualnie przezemnie na Seymiku w Opatowie pod Dniem iako wyżey miany, Ręką własną podpisuię. Jozef Lipiński manu propria. Originale vero Ejusdem Vocis Publicæ ad Acta Officii præsen: in Papyro Sigillata à Thesauro Rni in quota unius Grossi argentei signata susceptæ circa Acta præsentia est relictum.

Ex Actis Cr: Capit: Radomien: extraditum.

KAMIENSKI V. G.
mpr.

Lectum per Wilczewski.

1
3
9
17
28
25
30
40
41
47
53
55
60
63